



**WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER GOSPODARKI**

Waldemar Pawlak

SM-VIII-0702-53-MO/09 /693

Warszawa, 27 kwietnia 2009 r.

SEKRETARIA
Biuro Prac Senackich
wpłynęło dn. 29.04.09.
nr. 2888 podpis. *Mank*

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 29.04.09.

nr. 2487 podpis. *Pawlak*

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pytania sformułowane w ramach składania oświadczenia Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego na 29 posiedzeniu Senatu w dniu 19 marca 2009 r., skierowane do Prezesa Rady Ministrów oraz do Ministra Finansów dotyczącego wspólnego występowania do sądów przeciwko bankom przez przedsiębiorców w sprawie opcji walutowych (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 25 marca 2009 r. do Prezesa Rady Ministrów, BPS/DSK-043-1457/09), na mocy upoważnienia Prezesa Rady Ministrów do udzielenia, w porozumieniu z Ministrem Finansów, odpowiedzi (pismo Szefa Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 marca 2009 r., DSPA 4813 – 12/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu i niżej wymienionych zapytaniach, przygotowane w porozumieniu również z Ministerstwem Sprawiedliwości, które przygotowało projekt przedmiotowej ustawy.

Czy przygotowywany projekt (ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym) zakłada unieważnianie umów na opcje walutowe, które zostały zawarte w złej wierze? Jeśli tak, to na jakich zasadach?

oraz

Jak długotrwała byłaby procedura unieważnienia umów na opcje walutowe, przewidywana w przygotowywanym projekcie? Czy zakłada się jakieś maksimum w tym zakresie, tak aby w międzyczasie nie dopuścić do bankructwa polskich przedsiębiorców?

W odpowiedzi na pytanie Pana Senatora, uprzejmie informuję, że zgłoszony przez Ministra Sprawiedliwości projekt ustawy o *dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym* nie zawiera regulacji dotyczących unieważnienia umów na opcje walutowe. Projekt tej ustawy, normuje sądowe postępowanie cywilne w sprawach, w których są dochodzone roszczenia jednego rodzaju, co najmniej 10 osób, oparte na jednakowej podstawie faktycznej lub prawnej, jeżeli istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie są wspólne dla wszystkich roszczeń.

Jakie rozwiązanie przewiduje się w przypadku, gdy umowy na opcje walutowe wiążące przedsiębiorców z daną firmą nieznacznie różnią się od siebie?

Projektowany akt prawny o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (druk nr 1829) zawiera regulacje umożliwiające dochodzenie roszczeń wielu podmiotów w jednym postępowaniu cywilnym.

W myśl projektu, postępowanie grupowe w sprawach cywilnych będzie możliwe, jeżeli spełnione są łącznie następujące przesłanki:

- 1) co najmniej 10 osób dochodzi roszczeń jednego rodzaju,
- 2) roszczenia są oparte na jednakowej podstawie faktycznej lub prawnej,
- 3) istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie są wspólne dla wszystkich roszczeń.

Zaznaczyć trzeba, że w przypadku dochodzenia roszczeń pieniężnych postępowanie grupowe będzie dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli wysokość roszczenia każdego członka grupy zostanie ujednoczona przy uwzględnieniu wspólnych okoliczności sprawy.

Projektowana regulacja będzie mogła znaleźć zastosowanie także w przypadkach dochodzenia przez przedsiębiorców roszczeń tego samego rodzaju, wynikających z zawartych przez nich umów o opcje walutowe, jeżeli zaistnieją wyżej wymienione przesłanki dopuszczalności postępowania grupowego. Może zdarzyć się bowiem taka

sytuacja, że przedsiębiorcy (minimum 10), korzystając z oferty jednego banku (jednakowa podstawa faktyczna), zawarli z tym bankiem takie same umowy o opcje walutowe, a następnie ponieśli straty finansowe w związku z nagłymi zmianami kursów na rynku walutowym (wspólne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie). Ocena, czy więź istniejąca pomiędzy przedsiębiorcami skutkuje możliwością połączenia ich w grupę i dopuszczenia rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym, każdorazowo będzie należała do sądu badającego wstępnie pozew.

Biorąc pod uwagę fakt, że ingerencja rządu może wiązać się z poważnymi konsekwencjami, czy przewiduje Pan, iż aktywność rządu w zakresie umów na opcje walutowe w jakikolwiek sposób wpłynie na stabilność polskiej waluty a także na kurs polskiego złotego w stosunku do euro? Jeśli tak, to proszę o wskazanie prognozowanych zmian, jak również czasu ich spodziewanego wystąpienia.

Odnosząc się do kwestii stabilności polskiej waluty, a także kursu polskiego złotego w stosunku do euro należy wskazać, że za politykę kursu walutowego w Polsce odpowiada Rada Polityki Pieniężnej, organ Narodowego Banku Polskiego. Obowiązujące w Polsce regulacje w zakresie prawa dewizowego sankcjonują pełną wymienialność złotego według standardów międzynarodowych i zapewniają swobodę przepływu kapitału. Jednocześnie od kwietnia 2000 r. w Polsce obowiązuje system płynnego kursu walutowego, w ramach którego kurs złotego wyznaczany jest wyłącznie przez oddziaływanie sił popytu i podaży na rynku walutowym. Do najważniejszych zalet tego systemu można zaliczyć przede wszystkim jego rynkowy charakter oraz fakt, że zwiększa on prawdopodobieństwo uniknięcia kryzysu walutowego, zmniejsza podatność gospodarki krajowej na zaburzenia mające źródło w innych krajach oraz jest spójny z realizowaną przez Radę Polityki Pieniężnej strategią bezpośredniego celu inflacyjnego, której celem jest utrzymanie stabilnego poziomu cen.

W ramach tego systemu poziom kursu walutowego kształtowany jest przez wiele czynników, zarówno fundamentalnych, jak i niezwiązanych bezpośrednio z oczekiwaniami dotyczącymi kierunku rozwoju sytuacji makroekonomicznej, co może przyczyniać się do dużej zmienności kursu walutowego. Z sytuacją taką mieliśmy do czynienia w ostatnich miesiącach. Obserwowane w tym okresie osłabienie złotego było przede wszystkim związane z oddziaływaniem czynników o charakterze globalnym. Zostało ono wywołane niestabilną sytuacją na światowych rynkach finansowych, skutkującą wzrostem awersji do ryzyka

i mniejszym zainteresowaniem inwestorów walutami naszego regionu. Wśród czynników krajowych, które oddziaływały w tym okresie w kierunku osłabienia złotego wymienia się m. in. rozpoczęcie cyklu łagodzenia polityki pieniężnej przez Radę Polityki Pieniężnej oraz niską płynność na rynku pod koniec 2008 r., której towarzyszył popyt na waluty ze strony polskich podmiotów zaangażowanych w transakcje terminowe. Istotnym czynnikiem kształtującym kurs złotego w tym okresie był również fakt postrzegania polskiej waluty przez rynki finansowe poprzez pryzmat sytuacji innych krajów Europy Środkowo – Wschodniej. Wzrost obaw o stabilność makroekonomiczną niektórych z tych krajów był istotnym elementem wzmacniającym deprecjację ich walut i pośrednio przyczyniającym się do osłabienia złotego, mimo relatywnie korzystnej sytuacji i perspektyw wzrostu gospodarki polskiej. W tym kontekście warto przypomnieć przykład Słowacji, która w ubiegłym roku w znacznie mniejszym stopniu niż Polska odczuła bezpośrednie skutki kryzysu na światowych rynkach finansowych (w postaci niższego wzrostu premii za ryzyko), korzystając z wiarygodności stworzonej przez bliskość terminu wprowadzenia euro.

Wobec powyższych uwarunkowań rząd podjął działania w celu utrzymania korzystnego wizerunku polskiej gospodarki wśród inwestorów zagranicznych, akcentując dobrą sytuację fundamentalną polskiej gospodarki, wyróżniającą ją pozytywnie na tle innych gospodarek wschodzących. Celowi temu służy również utrzymanie pod kontrolą poziomu deficytu budżetowego w 2009 r. mimo postępującego spowolnienia gospodarczego w kraju.

Z uwagi na fakt, iż polityka kursowa jest domeną NBP, rząd nie dysponuje administracyjnymi narzędziami kształtowania kursu walutowego. Pewną ograniczoną możliwość wpływania na wysokość kursu walutowego daje Ministrowi Finansów sprzedaż lub zakup walut obcych na rynku finansowym, z wykorzystaniem środków dostępnych na rachunkach budżetu państwa.

Minister Finansów zainteresowany jest takim poziomem kursu złotego, który wynikałby z podstaw fundamentalnych gospodarki. Ostatni rozwój wydarzeń na rynkach finansowych przyczynił się do gwałtownego osłabienia krajowej waluty do poziomów, które znacząco odbiegają od tych, które wynikają z fundamentów gospodarki i mógł zaszkodzić jej prawidłowemu rozwojowi. Zgodnie z zapowiedzią Premiera Donalda Tuska o możliwości sprzedaży części środków walutowych pochodzących z Unii Europejskiej w przypadku dalszego osłabiania się złotego, ogłoszoną 17 lutego br. na konferencji prasowej, 18 lutego br. Minister Finansów przeprowadził na rynku za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego operację wymiany części tych środków. Jednocześnie Minister Finansów

zapowiedział, iż w razie potrzeby wymiana środków z Unii Europejskiej na rynku może być kontynuowana. Od 17 lutego br., kiedy euro, dolar i frank szwajcarski kosztowały odpowiednio ok. 4,93 zł, 3,91 i 3,33 zł, do 17 kwietnia br. złoty umocnił się do poziomu odpowiednio 4,28 zł, 3,27 i 2,81 zł.

Rząd, zaniepokojony niekorzystnym rozwojem sytuacji na rynku transakcji mających zabezpieczać ryzyko walutowe, które stały się instrumentem gry spekulacyjnej w obrocie opcjami walutowymi, od pierwszych dni grudnia 2008 r. podejmuje wiele wysiłków celem wyjaśnienia przyczyn i skali zaistniałych problemów oraz przeprowadza, proponuje i inicjuje wiele przedsięwzięć mających na celu ich uregulowanie, w tym, w lutym 2009 roku, Minister Gospodarki wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. Celem ustawy było doprowadzenie do ugody między przedsiębiorstwami a bankami, a gdyby to okazało się niemożliwe, przedsiębiorcy mieliby prawo do odstąpienia od zawartych umów o opcje walutowe. Intencją projektu ustawy było uregulowanie narastających problemów wynikających z niesprawiedliwych, ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia, i szkodliwych dla polskich przedsiębiorstw, a zatem dla polskiej gospodarki, umów. Zapisy projektu ustawy zobowiązywały strony do podjęcia negocjacji zmierzających do zawarcia ugody lub podjęcia mediacji w rozumieniu przepisów art. 183¹-183¹⁵ ustawy z 17 listopada 1964 r. - *Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) albo poddania sporu pod sąd polubowny, o którym mowa w art. 18 ustawy z 21 lipca 2006 r. o *nadzorze nad rynkiem finansowym* (Dz. U. Nr 157, poz. 1119, ze zm.). Jednakże projekt ustawy nie uzyskał pozytywnej rekomendacji Stałego Komitetu Rady Ministrów i zaprzestano dalszych prac rządowych w celu jego przyjęcia przez Radę Ministrów. Dalsze prace ustawodawcze w tym temacie prowadzone są w Sejmie z inicjatywy poszczególnych klubów poselskich.

W opinii rządu, niekontrolowany rozwój obrotu finansowymi instrumentami pochodnymi, do jakich zaliczane są opcje walutowe, mógł stać się jedną z przyczyn, obok negatywnych skutków światowego kryzysu finansowego, osłabienia wartości polskiej waluty w dość krótkim czasie. Aby zapobiec dalszemu gwałtownemu spadkowi kursu PLN, rząd w porozumieniu z Narodowym Bankiem Polskim, podjął działania zmierzające do ustabilizowania zmian kursowych, m.in. w drodze dokonania w/w wymiany waluty euro na polskie złote, co zaowocowało zmianą tendencji osłabiania się wartości PLN w stosunku do walut obcych.

Uregulowanie problemów związanych z realizacją transakcji opcji walutowych, potęgujących popyt na obcą walutę, przyczyni się do usunięcia jednego z czynników destabilizujących rynek polskiego złotego.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu i zapytaniu Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego.



Do wiadomości:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Departament Spraw Parlamentarnych